

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Ł., w sprawie o sygn. akt I C 1/14 z powództwa J. O. przeciwko (...) w Ł. o zapłatę kwoty 21.958,45 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że dochodzone pozwem roszczenie wygasło w wyniku skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu potrącenia z przysługująca mu wierzytelnością z tytułu kar umownych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu mające wpływ na treść rozstrzygnięcia:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 232 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd, że szkoda, jaką poniósł pozwany była na tyle wysoka, że zastosowanie miarkowania kary umownej byłoby niedopuszczalne, podczas gdy pozwany w żaden sposób nie udowodnił powstania szkody i jej rzeczywistej wielkości spowodowanej nieterminowym wykonaniem umowy przez pozwanego, mimo iż ciążył na nim taki obowiązek,

b) art. 233 k.p.c. przez naruszenie swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnienie faktu, że wady w projekcie szaf, przy krótkim terminie wykonania umowy, doprowadziły do opóźnienia w jej wykonaniu z winy pozwanego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez:

a) błędne przyjęcie, że niedotrzymanie terminu wykonania umowy przez powoda skutkowało przesunięciem terminu otwarcia muzeum o wiele miesięcy i szkodą dla pozwanego, na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów poza oświadczeniem świadków, że muzeum otworzono z 2-3 tygodniowym opóźnieniem w stosunku do planowanego terminu,

b) błędne ustalenie, że nota księgową z dnia 1 marca 2013 r. (brak takiego dokumentu w aktach sprawy) zawiera wezwanie do zapłaty obu kar umownych i określa szczegółowo podstawę naliczenia kar, ich wysokość oraz termin płatności, co skutkowało nieuprawnionym przyjęciem, że w wyniku jej złożenia doszło do skutecznego potrącenia potencjalnej wierzytelności pozwanego wobec należności powoda z tytułu wynagrodzenia umownego;

3. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) postanowień § 8 ust. 1 pkt. a) i c) umowy nr (...) z dnia 10 stycznia 2013 r. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany mógł zastosować kumulatywnie karę umowną z tytułu niewykonania umowy w wysokości 10% wartości przedmiotu umowy brutto, w oparciu o § 8 ust.1 pkt. a) z tytułu opóźnień w realizacji umowy oraz karę umowną za niewykonanie umowy w oparciu o § 8 ust. 1 pkt. c) w wysokości 10% wartości przedmiotu umowy brutto,

b) art. 484 § 2 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki dające podstawę do miarkowania kary umownej, co w konsekwencji doprowadziło do niezastosowania tego przepisu,

c) art. 498 § 1 k.c. oraz art. 499 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że pozwany skutecznie złożył oświadczenie o potrąceniu oraz, że zaistniały wszystkie przesłanki wskazane w treści art. 498 § 1 k.c. umożliwiające skuteczne dokonanie potrącenia ewentualnej wierzytelności pozwanego z tytułu naliczonych kar umownych.

W kontekście powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Skarżący nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Przystępując do rozpoznania apelacji Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniesie się do sformułowanych w niej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za chybiony należało uznać podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego w sprawie na podstawie dowolnej, a nie swobodnej, oceny zebranego materiału dowodowego. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom skarżącego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna

z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków oraz strony pozwanej, których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość została przez Sąd pierwszej instancji oceniona w sposób prawidłowy.

W szczególności - wbrew zarzutom skarżącego - trafnie Sąd Rejonowy ustalił, że opóźnienie w wykonaniu zawartej między stronami umowy nastąpiło

z przyczyn leżących po stronie skarżącego, za które ponosi on odpowiedzialność. Powyższe ustalenie znajduje swoje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w piśmie skarżącego z dnia 30 stycznia 2013 r. (k. 41) oraz w zeznaniach świadka Ł. O. (k. 184 v – 185), reprezentującego skarżącego w toku realizacji zawartej ze stroną pozwaną umowy. Skoro bowiem błąd konstrukcyjny w dokumentacji projektowej szaf na obrazy został stwierdzony przez skarżącego w końcu stycznia 2013 r., zaś – jak wynika z zeznań ww. świadka – wykonanie ośmiu objętych umową szaf zajęłoby około miesiąca czasu, to całkowicie trafny jest wniosek Sądu Rejonowego, iż obiektywnie nie było realnych szans na wykonanie zamówionych szaf w uzgodnionym w umowie terminie bez względu na to czy według dotychczasowego projektu, czy też według projektu zmienionego przez skarżącego. Kwestionowane przez skarżącego ustalenie Sądu Rejonowego znajduje swoje uzasadnienie także w ustaleniu, że na dzień 31 stycznia 2013 r. skarżący zrealizował ok. 40-50% zamówienia. Nie ma zatem racji skarżący twierdząc, że winę za to, że ostatecznie zamówienie zostało wykonane 15 marca 2013 r., a nie wcześniej, ponosi również pozwany. Ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego wynika bowiem, że wystąpienie po stronie skarżącego opóźnienia w wykonaniu umowy, które przekraczało dwukrotnie długość umownego (wynoszącego 21 dni) terminu jej wykonania nastąpiło z wyłącznej winy skarżącego. Skoro pierwotny termin realizacji umowy wynosił 21 dni (licząc od dnia następnego po dniu zawarcia umowy, tj. od 11 stycznia 2013 r. do dnia 31 stycznia 2013 r.), to dwukrotność tego terminu stanowi okres 42 dni. Licząc jego bieg od dnia następnego po upływie umownego terminu realizacji umowy, tj. od dnia 1 lutego 2013 r., upłynął on w dniu 14 marca 2013 r. O tym, że opóźnienie w wykonaniu przez skarżącego umowy przekroczyło okres 42 dni z wyłącznej winy skarżącego świadczy fakt, że – pomimo iż do dnia 14 marca 2013 r. (tj. w dacie, która nie dawałaby pozwanemu prawa do naliczenia i obciążenia skarżącego karą umowną określoną w § 8 ust. 1 c) zakończył on dostawę i montaż objętych umową mebli, to nie zrealizował całości zamówienia objętego zawartą umową – nie dostarczył bowiem objętych zamówieniem drabinek pomimo tego, że w protokole reklamacyjnym z dnia 11 marca 2013 r. reprezentujący skarżącego świadek Ł. O. zobowiązał się m.in. do dostarczenia niewadliwych drabinek do regałów w terminie do dnia 14 marca 2013 r. Drabinki te zostały natomiast dostarczone przez skarżącego dopiero w dniu następnym, tj. 15 marca 2013 r., choć i tak w nieodpowiedniej liczbie (świadek Ł. O. dokupił brakującą ilość drabinek dopiero bezpośrednio przed podpisaniem protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 15 marca 2013 r.). Z powyższego jednoznacznie wynika, że przyczyną przekroczenia przez skarżącego 42 dni opóźnienia w realizacji zawartej z pozwanym umowy była niewłaściwa organizacja pracy i niedostateczny nadzór nad wykonaniem zawartego kontraktu. Gdyby bowiem skarżący w sposób należyty kontrolował wykonanie poszczególnych elementów składowych zamówienia, mógłby bez najmniejszych trudności ograniczyć opóźnienie w realizacji umowy do okresu 42 dni (ostatnim dniem tego okresu byłby wówczas dzień 14 marca 2013 r.), a to – zgodnie z treścią § 8 ust. 1 c) umowy zawartej z pozwanym – uniemożliwiłoby uznanie umowy za niewykonaną i tym samym obciążenie go przez pozwanego karą umowną w wysokości 10% wartości brutto umowy (21.958,45 zł).

Należy przyznać rację skarżącemu w zakresie, w jakim podnosi w apelacji pod adresem Sądu Rejonowego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na uznaniu, że opóźnienie w realizacji umowy przez skarżącego skutkowało przesunięciem o kilka miesięcy terminu otwarcia (...) w Ł. po remoncie. Powyższa konstatacja Sądu Rejonowego rzeczywiście jest sprzeczna z treścią poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. W części uzasadnienia zaskarżonego wyroku obejmującej ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał na ustalenie, zgodnie z którym niedotrzymanie terminu wykonania umowy przez skarżącego spowodowało w końcowym efekcie opóźnienie otwarcia muzeum o kilka tygodni. Powyższe uchybienie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie miało jednak wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji okoliczność długości okresu opóźnienia w otwarciu po remoncie (...)

w Ł. rozważał w kontekście zasadności wniosku skarżącego o dokonanie miarkowania naliczonej przez stronę pozwaną kary umownej. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednak, że długość okresu opóźnienia w otwarciu po remoncie (...) w Ł. nie była jedyną okolicznością, jaka legła u podstaw negatywnej oceny Sądu Rejonowego w zakresie wniosku skarżącego o miarkowanie kary umownej. Oprócz zmniejszonego wpływu środków finansowych z tytułu sprzedaży biletów wstępu za okres opóźnienia Sąd ten przy ocenie zasadności miarkowania kary umownej uwzględnił bowiem także okoliczność, że skarżący nie dotrzymał żadnego z kilku deklarowanych przez siebie terminów

ostatecznego zakończenia realizacji zawartej z pozwanym umowy pomimo, iż pozwany uprzedzał go o naliczeniu kary umownej.

Chybiony jest podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia faktycznego polegającego na przyjęciu, że wystawiona przez pozwanego nota księgowa z dnia 18 marca 2013 r. zawiera wezwanie do zapłaty naliczonych przez pozwanego kar umownych. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia nie wskazał, że ww. nota obciążeniowa zawiera wezwanie do zapłaty (bo faktycznie takiej treści dokument ten nie zawiera), lecz stwierdził, że ta nota odsetkowa jest wezwaniem do zapłaty (jest z nim równoznaczna, pełni jego funkcję).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługuje również na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Rejonowy nie naruszył postanowień § 8 ust. 1 pkt. a) i c) umowy nr (...) z dnia 10 stycznia 2013 r. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany mógł zastosować kumulatywnie karę umowną z tytułu niewykonania umowy w wysokości 10% wartości przedmiotu umowy brutto, w oparciu o § 8 ust.1 pkt. a) z tytułu opóźnień w realizacji umowy oraz karę umowną za niewykonanie umowy w oparciu o § 8 ust. 1 pkt. c) w wysokości 10% wartości brutto przedmiotu umowy.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji o dopuszczalności naliczenia przez pozwanego na podstawie § 8 ust. 1 umowy nr (...)

z dnia 10 stycznia 2013 r. kilku kar umownych w związku z zaistnieniem opóźnienia w wykonaniu tej umowy. Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że o takiej możliwości przesądza już sama wykładnia językowa tego postanowienia umowy. Zgodnie z jego treścią w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy zamawiający (pozwany) może żądać od wykonawcy (skarżącego powoda) zapłaty kar umownych z wymienionych w tym przepisie tytułów. Użycie w treści powyższego zapisu słów „kar” oraz „tytułów” (liczba mnoga tych rzeczowników) oznacza, że strony umowy dopuszczały możliwość naliczenia kilku kar umownych na skutek zaistnienia kilku różnych okoliczności faktycznych. W treści § 8 ust. 1 a) umowy jako okoliczność faktyczną stanowiącą podstawę do żądania przez pozwanego od skarżącego kary umownej wskazano opóźnienie w dostawie i montażu mebli wymienionych w załączniku do umowy. Natomiast w treści § 8 ust.1 c) podstawą faktyczną żądania przez pozwanego od skarżącego kary umownej wskazano niewykonanie umowy, przy czym nie chodzi o niewykonanie w rozumieniu potocznym, tj. brak wykonania umowy czy to w całości, czy w części, lecz o niewykonanie umowy, które strony umowy dla potrzeb tej konkretnej umowy zdefiniowały w szczególności jako opóźnienie w wykonaniu umowy, które przekraczało dwukrotnie długość umownego (wynoszącego 21 dni) terminu jej wykonania, pomimo wezwania wykonawcy (skarżącego) przez zamawiającego (pozwanego). Zakres znaczeniowy obu powyższych unormowań nie jest zatem tożsamy, ani też wzajemnie ze sobą sprzeczny. Zestawienie powyższych unormowań umowy prowadzi do wniosku, że kara umowna przewidziana w § 8 ust.1 a) umowy odnosi się do opóźnienia, którego wymiar (długość) mieści się w przedziale od 1 do 42 dni (niezależnie od tego, że wysokość kary umownej z tego tytułu ograniczona jest w umowie do 10% wartości brutto umowy, co odpowiada przyjętej w umowie stawce procentowej 1% naliczonej jedynie za 10 dni opóźnienia), natomiast kara umowna przewidziana w § 8 ust.1 c) umowy odnosi się do długotrwałego opóźnienia przekraczającego swoim rozmiarem okres 42 dni (niezależnie od tego, że wysokość kary umownej z tego tytułu ograniczona jest w umowie odpowiednio do 10% wartości brutto umowy). W konsekwencji powyższego stanowisko Sądu Rejonowego

o wynikającej z treści zawartej między stronami umowy dopuszczalności kumulowania poszczególnych kar umownych należy uznać za prawidłowe jako odpowiadające zgodnemu zamiarowi stron w chwili jej zawarcia oraz w szczególności celowi tej umowy. Należy mieć bowiem na uwadze to, że z uwagi na krótki termin realizacji umowy stronie pozwanej w sposób szczególny zależało na wzmożonym zdyscyplinowaniu skarżącego (wykonawcy) w zakresie terminowości wykonania umowy.

Nietrafny jest także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 484 § 2 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że

w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki dające podstawę do miarkowania kary umownej. Miarkowanie kary umownej w trybie art. 484 § 2 k.c. należy do tzw. prawa sędziowskiego, zaś regulacja tego przepisu nie zawiera jakichkolwiek wyłączeń. Przepis ten mający charakter normy ogólnej może wchodzić w grę w każdym wypadku, gdy

w świetle oceny stanu faktycznego, można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna. Przepis ten przewiduje możliwość żądania zmniejszenia kary umownej w dwóch sytuacjach: po pierwsze, jeżeli zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części, a po drugie, jeżeli kara jest rażąco wygórowana. W przedmiotowej sprawie została spełniona pierwsza z powyższych przesłanek zastosowania instytucji miarkowania kary umownej – skarżący ostatecznie wykonał swoje zobowiązanie w całości, jednak ze znacznym opóźnieniem powstałym z przyczyn go obciążających. Oceniając zasadność wniosku skarżącego o dokonanie miarkowania naliczonej przez stronę pozwaną kary umownej Sąd I instancji uwzględnił długości okresu opóźnienia w wykonaniu umowy przez skarżącego oraz wiążące się z tym dla pozwanego niedogodności mające zarówno wymiar organizacyjny, jak i finansowy. Sąd Rejonowy uwzględnił również okoliczność, że skarżący nie dotrzymał żadnego z kilku deklarowanych przez siebie terminów ostatecznego zakończenia realizacji zawartej z pozwanym umowy pomimo, iż pozwany uprzedzał go o naliczeniu kary umownej. Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, nie pozwalają na uznanie, że zastosowana przez Sąd I instancji w odniesieniu do wniosku skarżącego o obniżenie kary umownej konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) pozostawało w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy też dotknięte było innego rodzaju wadliwością.

W końcu za chybiony uznać należy również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 498 § 1 k.c. oraz art. 499 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione – zdaniem skarżącego - przyjęcie, że pozwany skutecznie złożył oświadczenie o potrąceniu oraz, że zaistniały wszystkie przesłanki wskazane w treści art. 498 § 1 k.c. umożliwiające skuteczne dokonanie potrącenia ewentualnej wierzytelności pozwanego z tytułu naliczonych kar umownych. Wbrew stanowisku skarżącego słusznie Sąd Rejonowy stwierdził, że przesłana skarżącemu nota księgową pozwanego z dnia 18 marca 2013 r. spełnia wymóg oświadczenia o potrąceniu. Oceny charakteru prawnego tego dokumentu nie można dokonywać w oderwaniu od wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy. W § 8 ust. 1 zawartej umowy nr (...) z dnia 10 stycznia 2013 r. strony zastrzegły możliwość żądania przez pozwanego (zamawiającego) kar umownych w przypadku opóźnienia w wykonaniu tej umowy przez skarżącego (wykonawcę). Jednocześnie w § 8 ust. 2 skarżący wyraził zgodę na potrącenie kar umownych z przysługujących mu na podstawie ww. umowy należności. Uwzględniając treść umowy jak również treść kierowanej przez pozwanego do skarżącego korespondencji uprzedzającej o naliczeniu kar umownych za opóźnienie a także fakt dokonania przez pozwanego w dniu 14 kwietnia 2013 r. przelewu na rachunek bankowy skarżącego kwoty 175.667,62 zł (zamiast kwoty 219.584,52 zł) z opisem przelewu jako „za F (...) POMNIEJSZONĄ O KARĘ UM. NOTA KS. 1/2013” nie sposób nie uznać przesłanej skarżącemu noty księgowej nr (...) z dnia 18 marca 2013 r. jako oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Powyższa nota księgową konkretyzuje wierzytelność pozwanego zarówno co do jej wysokości, jak i jej podstawy prawnej.

Odnoszenie się w tym miejscu w tym miejscu do ostatniego z zarzutów, a mianowicie błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu przez Sąd I instancji, że była to nota księgową „z dnia 1 marca 2013 r.” – podczas gdy brak jest takiego dokumentu w aktach sprawy jest o tyleż bezprzedmiotowe, co wydaje się również być pewnym nadużyciem w wykorzystaniu oczywistej omyłki pisarskiej Sądu Rejonowego na ostatniej stronie pisemnego uzasadnienia wyroku. Nie budzi bowiem żadnej wątpliwości, iż chodzi o notę księgową „z dnia 18 marca 2013 r.”. Co interesujące, skarżący zdaje się nie zauważać, iż Sąd popełnia dwie omyłki pisarskie w tej samej dacie, albowiem wskazuje rok „2014”, podczas gdy bez wątplenia powinien być to rok „2013”.

Mając na uwadze powyższe a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od powoda J. O. na rzecz pozwanego (...) w Ł. kwotę 1.200 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu o § 2 ust 1 i 2 i § 6 pkt 5 w zw.

z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).